



Odczarować szkoły zawodowe

2013-05-23

Godzinnego wykładu o reformie kształcenia zawodowego w Polsce wystuchali radni podczas posiedzenia Komisji Edukacji. Z referatu wygłoszonego przez Marka Filipczyka, Dyrektora Centrum Kształcenia Praktycznego, wynika, że kształcenie zawodowe staje się coraz bardziej efektywne i korzystne dla rzesz młodych Polaków.

Jak mówił Marek Filipczyk, celem reformy, rozpoczętej we wrześniu 2012 roku, aczkolwiek jeszcze nie skończonej, jest przede wszystkim poprawa możliwości kształcenia absolwentów szkół gimnazjalnych. Jako, że do tej pory nacisk kładziony był na kształcenie ogólne, uczniowie ze średnią ocen poniżej przeciętnej szli do liceów ogólnokształcących, by potem trafić na kiepskie studia i w konsekwencji zmierzyć się z groźbą bezrobocia.

Aby temu przeciwdziałać postanowiono promować szkoły zawodowe i techniczne, które mają świetnie przygotować specjalistów, rozchwytywanych w przyszłości na rynku pracy. To z pewnością krok w dobrym kierunku, a pomoc mają w tym założenia reformy takie jak: poprawa efektywności kształcenia zawodowego, włączenie pracodawców w system kształcenia i egzaminowania, zwiększenie dostępności i elastyczności kształcenia zawodowego oraz systemu potwierdzania kwalifikacji. Kierunki wdrażanych zmian to: modernizacja systemu egzaminów wewnętrznych, modyfikacja struktury szkolnictwa zawodowego oraz zmiana wizerunku szkolnictwa zawodowego. Te wszystkie założenia, a także wiele innych, które już zaczynają być realizowane mają „odczarować” wizerunek szkoły zawodowej, zachęcić uczniów do kształcenia się w niej, a przede wszystkim „wyprodukować” doskonałych, wykwalifikowanych specjalistów. Czy to się uda? Czas pokaże, na papierze założenia wyglądały rozsądnie, z czym również zgodzili się członkowie Komisji Edukacji.